

mgr Katarzyna Terpiłowska
dr hab. inż. Zbigniew Ciekanski*

Państwowa Szkoła Wyższa

im. Papieża Jana Pawła II

w Białej Podlaskiej

*ORCID 0000-0002-0549-894X

HANDEL DZIEĆMI JAKO ZAGROŻENIE BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO

CHILD TRAFFICKING AS A THREAT TO SOCIAL SECURITY

Streszczenie

Obecnie przedmiotem handlu jest dosłownie wszystko, jednak w tym wszystkim, co może, a nawet powinno niepokoić, jest fakt, że **przedmiotem takich transakcji coraz częściej staje się człowiek. Do tego coraz** bardziej popularnym przedmiotem handlu stają się dzieci i to niezależnie od wieku, płci czy pochodzenia. Handel niemowlętami, czy handel nastolatkami w dzisiejszych czasach jest na tyle popularny, wystarczy tylko wpisać frazę w „google”, a pojawia nam się mnóstwo ogłoszeń na ten temat. W obydwu tych przypadkach można mówić o pewnego rodzaju tragedii społecznej. Finalnie następuje transakcja, gdzie młody człowiek wymieniany jest głównie na pieniądze lub inne korzyści materialne. Jest to proceder o tyle niebezpieczny, iż dzieci będące ofiarami omawianego w tym artykule przestępstwa mogą być wykorzystywane w sposób praktycznie taki sam, jak osoby dorosłe. Należy również zauważyć, że handel dziećmi jest przestępstwem trudnym do wykrycia, choćby dlatego, iż **dzieci są bardziej podatne na inne osoby**, jak i łatwiej je zastraszyć, zmusić, a nawet wyuczyć pewnego rodzaju zachowania.

Słowa kluczowe: bezpieczeństwo, dziecko, handel, nastolatek, przestępstwo

Abstract

Currently, the subject of trade is literally everything, but in everything that may or even should worry that the subject of such transactions is more and more often a person. In addition, children are increasingly used by a popular website as a subject of trade, regardless of age, gender or origin. Trafficking in babies or trafficking in teens is so popular nowadays, all you need to do is enter the phrase in „google” and we get a lot of ads on this topic. In both of these cases, one can speak of a kind of social tragedy. Finally, a transaction takes place where the young person is exchanged mainly for money or other material benefits. It is a dangerous practice because children who are victims of the crime discussed in this article can be exploited in the same way as adults. It should also be noted that trafficking in chil-

dren is a crime that is difficult to detect, if only because children are more susceptible to other people and easier to intimidate, force or even teach them a certain type of behavior.

Key words: security, child, trade, teenager, crime

Wstęp

Przyjmuje się, że w XXI wieku wszystko jest na sprzedaż i wszystko można kupić. Jednak nie zawsze wszystkie transakcje są zgodne z prawem lub są moralnie akceptowalne przez społeczeństwo. Jednym z takich przykładów jest handel dziećmi, który to jest częścią szerszego procederu nazywanego handlem ludźmi. Na wstępie podejmowanych rozważań warto wyjaśnić kilka kwestii natury teoretycznej. Przede wszystkim chodzi o zagadnienie handlu ludźmi. Handel ludźmi to werbowanie, transportowanie, dostarczanie, przekazywanie, przechowywanie lub przyjmowanie osoby w celu jej wykorzystania, nawet za jej zgodą. Dokładnie w taki sam sposób można zdefiniować problem handlu dziećmi, tylko że tutaj uwaga kierowana jest na osoby poniżej 18 roku życia.

Handel dziećmi

W przypadku Polski handel dziećmi uznawany jest za przestępstwo i każdej osobie, które podejmuje się takich czynności przysługuje kara pozbawienia wolności przynajmniej w wymiarze trzech lat. Może się zdarzyć, że za handel dziećmi osoba zostanie ukarana dożywotnim pozbawieniem wolności, co jest potwierdzeniem, że tego typu działania są bardzo surowo karane. Wynika to pośrednio z faktu, że w każdym przypadku naruszana jest ludzka godność. Pomimo tego, że czasy niewolnictwa już dawno minęły to jednak proceder handlu ludźmi utrzymuje się. Co prawda takie działania muszą odbywać się w ścisłej konspiracji, aby uniknąć wymiaru sprawiedliwości. Jeśli chodzi o handel dziećmi to spotkać można szereg przypadków, gdzie przedmiotem transakcji jest właśnie młody człowiek. Spotkać można przypadki handlu nastolatkami, a nawet niemowlętami. W tym miejscu trudno jest za taki stan rzeczy winić jedynie sprawców porwań, gdyż zawsze po drugiej stronie jest kupujący ze swoimi potrzebami, które nie zawsze przyjmują charakter moralny. Niezależnie od tego, czy obiektem transakcji jest niemowlę, czy kilkunastoletnie dziecko to w każdym przypadku jest to zdarzenie karygodne i uwłaczające ludzkiej godności. W pewnym stopniu proceder taki można przyrównać do tragedii społecznej, gdzie pomimo tak znaczącego postępu cywilizacyjnego człowiek dopuszcza się takich strasznych rzeczy. W realiach XXI wieku handel dziećmi jest problem o globalnym. Najczęściej zdarza się tak, że pojedyncza transakcja jest rozłożona na obszarze kilku krajów, w wyniku czego bardzo trudno jest wykryć rzeczywistych sprawców. Z technicznego punktu widzenia wszystko sprowadza się, że uprowadzone dziecko jest wymieniane na gotówkę lub inne korzyści majątkowe. Przesłanek rozwoju tego typu procederu omawianego zjawiska jest wiele, jednak najczęściej chodzi o względy ekonomiczne, gdzie jedna ze stron chce po pro-

stu zarobić. Z kolei druga strona pragnie mieć dziecko, gdzie cele jego wykorzystania nie zawsze są moralnie akceptowalne¹.

Wymiana handlowa, gdzie przedmiotem transakcji jest dziecko jest jednym z większych problemów przestępczych XXI wieku. Co gorsza dzieci będące przedmiotem takiej wymiany nie rzadko traktowane są brutalnie i zmuszane do czynności, które uwłaczają ich godności. Przestępcy w stosunku do nastolatków postępują w dokładnie taki sam sposób, jakby mieli do czynienia z osobami dorosłymi. W przeważającej większości przypadków zasada handlu ludźmi jest jedna, aby czerpać z tego procederu jak największe korzyści finansowe. Nie oznacza to, że tylko strona sprzedająca zarabia. Istnieje także możliwość, że kupujący zmuszając dziecko do niewolniczej pracy sam na tym korzysta pod względem ekonomicznym. Zdarzają się przypadki, że poprzez handel dziećmi, jeśli można to tak nazwać dziecko uzyskuje lepsze perspektywy na życie. Mowa w tym miejscu o transakcjach, gdzie zamożna rodzina nie może mieć własne dziecko i decyduje się na kupno. W takim przypadku całym procederem obejmowane są noworodki lub maksymalnie dzieci kilkuletnie. Naturalnie takie działania są zabronione przez prawo, jednak dla dziecka, które jest porywane z patologicznego środowiska może stanowić to wręcz szansę. Dużo częściej uwzględniany jest czynnik negatywny, gdzie dzieci są wykorzystywane i pozbawiane swojej godności. Zdecydowanie najpoważniejszym przypadkiem jest handel dziećmi, gdzie stronie kupującej chodzi tylko o pozyskanie zdrowych organów. Pomimo tego, że kupujący może się kierować rodzicielskimi pobudkami, chcąc ratować własne dziecko, to niszczy czyjeś życie, a nie rzadko przyczynia się do jego przedwczesnego zakończenia².

Przestępcy zajmujący się takim procederem bazują na kilku fundamentalnych zasadach, aby wymusić posłuszeństwo wśród porywanych dzieci oraz wykluczyć ryzyko zwrócenia na siebie organów ściągania. Przede wszystkim przestępcy bazują na zastraszaniu, a w stosunku do dzieci nie jest to trudne. Po prostu wmawia się im, że jeśli nie będą posłuszne to ich samego lub kogoś bliskiego spotka krzywda. Jest to argument bazujący na słabej psychice dziecka, przez co przy jego wykorzystaniu może się ono wykazywać posłuszeństwem przez bardzo długo. Tak naprawdę poprzez świadomość tego, że przykładowo rodzeństwu lub rodzicom może stać się coś złego dziecko nie podejmuje nawet prób ucieczki lub buntu. Istnieje także możliwość działania na zupełnie innych zasadach, gdzie wmawia się dziecku, że porwanie jest narzędziem do zapewnienia mu lepszej przyszłości. Co warte odnotowania, argument taki faktycznie może się sprawdzić w stosunku do dzieci, które wywodzą się ze środowisk, gdzie w stosunku do nich stosowana była przemoc lub rodzice nadużywali alkoholu. W pewnym stopniu dziecko godzi się na zmianę miejsca pobytu i jest posłuszne porywaczom, gdyż ma już dość dotychczasowego życia. Wmawiane dziecku jest to, że czeka go życie, w którym będzie doświadczać miłości, wsparcia i szacunku. Jest to metoda bezpośrednio odwołująca się do potrzeby przynależności, którego dziecko w sposób naturalny oczekuje. Po pewnym czasie dochodzi przyzwyczajenie, które wpływa na to, że dziecko zapomina o tym, że zostało zabrane ze swojego rodzinnego środowiska.

¹ <http://www.canee.net/files/The%20problem%20of%20child%20trafficking%20in%20Poland%20and%20in%20the%20world.pdf>, [dostęp: 18.07.2020].

² Z. Lasocik, *Prawne podstawy zwalczania handlu ludźmi w Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2008, s. 25.

Z punktu widzenia porywających przyjmuje się, że im większa kreatywność tym większa szansa na sukces w porwaniu dziecka i zarobieniu na takiej transakcji³.

Przyczyny handlu dziećmi

Zjawisko wymiany handlowej, gdzie obiektem sprzedaży staje się dziecko nie powstaje samoczynnie. Idą za tym zawsze jakieś ludzkie potrzeby, gdzie bardzo często uwzględniany jest czynnik ekonomiczny. Dotyczy on szczególnie strony sprzedającej, która twierdzi, że poprzez porwania dzieci, a następnie ich sprzedaż można w krótkim czasie bardzo dużo zarobić. Często jest to prawdą, jednak niesie to za sobą ryzyko, że trafi się przed wymiar sprawiedliwości. Jednak nagroda dla sprzedających jest tak duża, że chętnie podejmują ryzyko. Dochodzą do tego czynniki rodzinne, społeczne oraz wyznaniowe. Jeśli chodzi o czynnik społeczny, to powodem jest niski poziom edukacji oraz brak świadomości, że tego typu zagrożenie jest jak najbardziej realne. Rodzice po prostu bagatelizują problem uważając, że problem handlu dziećmi nigdy ich nie dotknie, a w momencie porwania jest już za późno. Dochodzą do tego zaniedbania w zakresie opieki, a do tego stosowanie przemocy. Poprzez taki czynnik dzieci zaczynają poszukiwać poza domem rodziny, przez co nieświadomie oddają się w ręce ludzki, którzy chcą ich skrzywdzić. Przyjmuje się, że im gorsze relacje dziecka w gospodarstwie domowym to tym większe prawdopodobieństwo, że stanie się ono przedmiotem handlu. Piętnowane może być to także przez trudną sytuację materialną, gdzie dzieci chcąc pomóc swoim rodzicom poszukują pracy, która nie zawsze jest legalna. Nie można wykluczyć sytuacji, że to właśnie bieda skłania rodziców do sprzedaży jednego ze swoich dzieci. W żadnym przypadku nie jest to postępowanie moralne, jednak w odczuciu rodziców jedyna opcja, aby pozostali członkowie mogli sobie pozwolić na dużo lepsze warunki egzystencjonalne. Problem ten jeszcze bardziej się nasila, gdy dzieci rozwijają się w rodzinach patologicznych, a rodzice mają problemy ze znalezieniem pracy. Patrząc szerzej należy wspomnieć o samych przepisach prawa występujących w danym państwie. Chodzi przede wszystkim o nieszczelność prawną oraz niskie kary przewidziane dla osób zajmujących się handlem dziećmi. Dochodzi do tego znieczulica społeczna, gdzie społeczeństwo ze znanych sobie powodów nie chce informować organów ścigania o istnieniu takiego procederu w ich otoczeniu. Problemem ponadto jest konsumpcjonizm, gdzie coraz bardziej zapracowani rodzice nie poświęcają wystarczającej ilości czasu swoim dzieciom. Doprowadza to do tego, że nie znają ich faktycznych problemów, a wszelkie braki próbują naprawiać drogimi prezentami. Jeszcze innym czynnikiem jest środowisko, w którym dzieci się wychowują. Przyjmuje się, że jedną z bardziej narażonych grup są dzieci bezdomne. Po prostu takie osoby nie mają w swoim otoczeniu bliskich, którzy mogliby ich ochronić. W dodatku ich sytuacja materialna jest taka trudna, że szukają pomocy dosłownie wszędzie, przez co niejako przypadkowo trafiają na osoby, które oferując im pomoc tak naprawdę chcą je skrzywdzić. Nawet rodziny uznawane za normalne nie są wolne od tego typu zagrożenia. Tutaj dobrym przykładem są bunty młodego pokolenia oraz

³ M. Pawłowski, *Międzynarodowe standardy ścigania handlu ludźmi i ochrony jego ofiar*, AON, Warszawa 2014, s. 18-19.

okresowe ucieczki z domu, nawet węgry. To właśnie podczas takich ucieczek dzieci mogą natknąć się na osoby niebezpieczne, które ich porwą. W dodatku dla handlarza dziećmi takie osoby są bardziej atrakcyjne, gdyż znajdują się w obcym dla siebie środowisku, przez co nie mogą szybko wezwać pomocy⁴.

Pozostając w obszarze przyczyn rozwoju zjawiska handlu ludźmi zwraca się uwagę na narastający problem migracji społecznych. W tym kontekście handel dziećmi jest niejako produktem ubocznym. W tym zakresie zwraca się uwagę na kilka kwestii. Jedną z nich jest ułatwiająca swobodę przemieszczania się strefa Schengen. Pośrednio jej istnienie ułatwia działalność przestępców, którzy chcą sprzedawać dzieci bazując wyłącznie na krajach europejskich. Ruch pomiędzy państwami we wspomnianej strefie nie jest monitorowany, przez co trudno jest określić skalę rozwoju się handlu dziećmi w taki sposób. Jeszcze inną kwestią jest migracja wewnątrz jednego państwa. Tutaj najczęściej spotkać się można ze zjawiskiem migracji społeczeństwa z biednych wsi do bogatych miast. Kobiety chcące żyć w miastach na możliwie wysokim poziomie decydować się mogą na sprzedaż swojego dziecka. Udając się w nowe miejsce, tak naprawdę nikt nic o nich nie wie, co jest czynnikiem neutralnym dla całego zjawiska. Uzupełnieniem jest migracja międzykontynentalna, szczególnie z państw Afryki do Europy. Przypadki takie powodują, że dziecko staje się kartą przetargową.

Jeszcze inną przyczyną rozwijania się całego procederu jest konsumpcjonizm. Tutaj chodzi przede wszystkim o młode pokolenie ludzi, które uważa, że powinno się posiadać jak najwięcej. Nie zawsze taki majątek jest możliwy do osiągnięcia w legalny sposób. Jednym ze sposobów na szybkie wzbogacenie się jest sprzedaż dziecka. O ile rodzice będą wstanie poradzić sobie z takim problemem pod względem psychicznym to po sprzedaży dziecka uzyskują dostęp do znacznych środków finansowych, które można wydać na dowolne dobra materialne. W jakimś stopniu na zjawisko handlu ludźmi, a tym samym i dzieci wpływa nowa technologia. Tutaj przede wszystkim chodzi o Internet i technologię łączności komórkowej. W tym pierwszym przypadku chodzi przede wszystkim o możliwość względnie anonimowego powiązania stron chcących dokonać tego typu transakcji. To właśnie przez Internet może dochodzić do pierwszego kontaktu i umówienia spotkania w świecie realnym. Nie należy zapominać, że coraz młodsze dzieci korzystają z Internetu, przez co nieświadomie mogą nawiązywać kontakt z niebezpiecznymi osobami. Po prostu dzieci uważają, że Internet jest dla nich szansą na rozwój oraz rozrywką, zapominając o tym, że w przestrzeni wirtualnej spotkać można szereg zagrożeń. Przykładem niech będzie podszywanie się przez pedofilów pod dzieci, a potem umawiania się na realne spotkania⁵.

W to wszystko wpisują się problemy rodzinne młodych małżeństw, które z jakiegoś powodu nie mogą mieć własnych dzieci. Przyczyną najczęściej jest niepłodność któregoś z małżonków, jednak potrzeba realizowania funkcji ojca i matki jest tak silna, że bez większych przeszkód moralnych przyszli rodzice rozważają zakup dziecka. Jest to praktycznie jedyna przyczyna rozwijania się procederu nielegalnej adopcji. Co prawda osoby mogłyby rozważyć pozyskanie dziecka drogą legalnej adopcji, jednak w takim przypadku proce-

⁴ S. Romańczak, *Problem handlu dziećmi w Polsce i na świecie*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2011, s. 16-17.

⁵ R. Antonów, *Handel ludźmi - kierunki, metody i rodzaje zniewolenia ofiar*, UMCS, Lublin 2014, s. 10.

dura trwałaby zdecydowanie dłużej, a małżeństwo musiałyby spełnić szereg wymogów formalnych i prawnych. Dla ludzi ukierunkowanych na konsumpcję takie rozwiązanie jest łatwiejsze, gdyż wystarczy tylko zapłacić. Taka forma handlu dziećmi rozwija się szczególnie w krajach, w których procedury adopcyjne są złożone. Przyjmuje się, że im bardziej przyjazna procedura adopcyjna, tym ludzie rzadziej rozważają jej nielegalną formę⁶.

Skutki handlu dziećmi

Konsekwencje handlu dziećmi odczuwają przede wszystkim same dzieci. Dochodzą do tego skutki dla rodziców oraz samych opiekunów prawnych, którzy poza osobistym cierpieniem mogą przechodzić długi proces przesłuchań oraz współpracy z organami ścigania. Może być to dla nich skrajnie wycieńczające. Jednak przede wszystkim skutkami są krzywdy, które odczuwają same dzieci, które są przedmiotem wymiany handlowej. Zależnie od rodzaju samej wymiany handlowej oraz celu konsekwencje mogą być natury fizycznej lub psychicznej. Dużo częściej musi się o tych drugich, gdzie nawet po latach takie wydarzenie dla dziecka jest traumą. Zdarzyć się może, że w dorosłym życiu taka jednostka będzie mieć problemy z przystosowaniem się społecznym i będzie mniej ufna do obcych ludzi, gdyż wie jak bardzo została skrzywdzona w przeszłości. Warty odnotowania jest fakt, że skutki handlu dziećmi dla ofiar tego procederu nie ustają w momencie zakończenia się całego procederu. Potwierdzeniem tych słów są choroby natury fizycznej, które wynikają z bardzo złego traktowania przetrzymywanego dziecka. W jakimś stopniu może wynikać to z obcowania płciowego, przez co dziecko zostało zakażone jakąś chorobą. Dokładnie ten sam problem dotyczy przypadku, gdy dziecko jest odurzane narkotykami lub innymi substancjami niewiadomego pochodzenia. Przez pewien czas może istnieć problem niskiej wagi lub odwodnienia organizmu, co również wiąże się z warunkami, w których dziecko było przetrzymywane. Nie mniej poważne są zaburzenia psychiczne, gdzie dziecko staje się wycofane i zamyka się w sobie, obawiając się dalszego skrzywdzenia. Czasami może się zdarzyć, że dzieci będące ofiarami handlu próbują odebrać sobie życie lub cierpią na silną depresję. W prawie każdym przypadku dochodzi zaniżone poczucie własnej wartości, gdyż osoba raz wykorzystana w taki sposób czuje się po prostu gorzej na tle otoczenia⁷.

Wykrywanie procederu handlu dziećmi szczególnie w Europie jest zjawiskiem bardzo trudnym. Wpływ ma na to pośrednio otwartość granic. Nawet podczas kontroli policyjnej osoby deklarują, że podróżują z własnymi dziećmi lub że są one ich krewnymi. Do tego osoby dorosłe posiadają dokumenty personalne porwanych dzieci, co w żadnym stopniu nie budzi podejrzeń. Dochodzi do tego efekt zastraszenia, przez co dziecko nie ma odwagi nawet przy policjancie powiedzieć, że zostało porwane. Kolejnym utrudnieniem jest fakt,

⁶ G. Zawadzka, *Problem handlu dziećmi w Polsce – opinie i doświadczenia profesjonalistów*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010, s. 114.

⁷ F. Jasiński, K. Karsznicki, *Walka z handlem ludźmi z perspektywy Unii Europejskiej*, Państwo i Prawo, Warszawa 2003, s. 84-85.

że nawet operacje finansowe z tytułu sprzedaży dzieci odbywają się w formie gotówkowej, co utrudnia namierzenie⁸.

Skutki można również analizować pod względem wieku dziecka, która stała się przedmiotem handlu. Jeśli są to dzieci bardzo młode do 7 roku życia to bardzo poważną konsekwencją jest zacofanie rozwojowe. Mogą nawet występować problemy w zakresie mowy, a nawet z kontrolowaniem potrzeb fizjologicznych. Nie dość, że dziecko może przez długie miesiące nic nie mówić, bo zwyczajnie będzie czuć wewnętrzną blokadę to w dodatku prawie każdej nocy może się moczyć. Kolejnym problemem jest zaburzenie zwyczajów odżywiania się oraz problemy ze snem. Dochodzić może do tego wewnętrzne zamykanie się na świat, przez co takie dziecko nie będzie wykazywać chęci do zabawy. Ponadto na rysunkach może przedstawiać przemoc lub nawet śmierć. Ogólnie energia życiowa zostanie poważnie zaburzona. Jeśli tego typu zjawiska doświadcza dziecko w wieku 7-12 lat to często może się to kończyć depresją lub brakiem chęci do nauki. Czasami zdarza się, że dziecko zamyka się w sobie, a podczas próby kontaktu z nim okazuje skrajną agresją, co w jego odczuciu jest zachowaniem obronnym. Nawet jeśli nie będzie mieć większych problemów w nauce, to okresowo może dochodzić doświadczenie nieprzyjemnych wspomnień, które są bardzo obciążające pod względem psychicznym. Takie stany wyraźnie będą utrudniać koncentrację oraz nawiązywania nowych znajomości. Na długie lata dziecko może odczuwać niechęć w stosunku do osób dorosłych, gdyż tak bardzo zostało skrzywdzone. Przy czym taka nieufność będzie okazywana w stosunku do nauczyciela, a nawet dalszych członków rodziny. Ostatnią analizowaną grupą są dzieci w wieku 12-17 lat. Tutaj wśród poważniejszych skutków doznanej krzywdy jest niechęć do nauki oraz nawiązywania nowych znajomości. Pomimo tego, że nastolatek jest zdolny to nie podejmuje starań w zakresie rozwijania samego siebie, gdyż jest zdania, że nie jest tego godzien. Czasami może być to pogłębiane brakiem chęci do życia oraz posiadania celu i planów na przyszłość. Tego typu czynniki o kilka lat mogą opóźnić fazę dojrzewania, gdyż dziecko nawet po osiągnięciu pełnoletniości nie będzie czuć się samodzielnie. Poważnym problemem jest sięganie po różnego rodzaju używki. Pośrednio ma to służyć jako narzędzie ułatwiające zapomnienie trudnych doświadczeń z przeszłości, jednak istnieje poważne ryzyko uzależnienia. To właśnie wśród dzieci będących ofiarami handlu odnotowuje się wysoki wskaźnik uzależnień od narkotyków, gdyż to właśnie przy ich wykorzystaniu były wielokrotnie odurzane. W otoczeniu przez długi czas nastolatek może stawiać się w roli ofiary ulegając tym samym procesowi wtórnej wiktyimizacji. To wszystko przyczynia się do tego, że dziecko nie będzie mogło znaleźć akceptacji w otoczeniu, a tym samym jego szanse na założenie rodziny lub nawet nawiązanie przyjaźni są bardzo małe⁹.

⁸ K. Sońta, *Przeciwdziałanie handlowi ludźmi w prawie międzynarodowym*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015, s. 38.

⁹ J. L. Herman, *Przemoc – uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004, s. 61-62.

Formy handlu dziećmi

Dzieci będące przedmiotem transakcji mogą zostać wykorzystane na różne sposoby. Przy czym żaden z zaprezentowanych nie jest czymś dobrym. Jednym z poważniejszych problemów w omawianej tematyce jest wykorzystywanie dzieci w prostytucji. Jak sama nazwa wskazuje, w tym przypadku dzieci są porywane tylko po to, aby świadczyły usługi seksualne, gdzie nie rzadko prawo zabrania podejmowania się takich czynności, nawet jeśli dziecko wyraża na to zgodę. Proceder taki nazywany jest prostytucją dziecięcą. Jest to proceder zabroniony przez prawo, a ukarany za to będzie nie tylko osoba, która dopuściła się sprzedaży dziecka, ale również ta która z nią obcowała. Prawo nie przewiduje złagodzenia nawet wówczas, gdy dziecko samo przyznaje, że samo chciało takiego traktowania¹⁰.

Równie poważnym zagrożeniem w handlu dziećmi jest wykorzystywanie nieletnich w materiałach pornograficznych. Mowa w tym miejscu o pornografii dziecięcej, gdzie wykonywany przez dziecko akt seksualny jest w jakiś sposób utrwalany w formie wizualnej. Wartym odnotowania jest fakt, że tutaj nie musi dochodzić do fatycznego zbliżenia, a jedynie udawanej formy, poprzez inscenizację. W obydwu przypadkach takie czyny wywierają skrajnie negatywny wpływ na psychikę dziecka. Przez prawo takie przestępstwa są szczególnie piętnowane, gdyż za przestępców uznaje się także tych, którzy podejmują się wizualnego utrwalania narządów płciowych dziecka. Taka forma przestępstwa może być bardzo dochodowa dla sprawców, gdyż raz nagrany materiał może być wielokrotnie rozpowszechniany, co wiąże się z korzyściami majątkowymi. Jeszcze innym procederem w tym samym obszarze jest turystyka seksualna. Sprowadza się ona do podejmowania się wyjazdów turystycznych do krajów, w których prawa dzieci są mniej chronione, celem odbycia z nimi kontaktów seksualnych. Nawet w takich przypadkach najczęściej są to dzieci uprowadzone, które wykonują to bez własnej woli, a sprzedawcy czerpią z tego duże korzyści finansowe¹¹.

Pozostając w obszarze ekonomicznym uwaga kierowana jest na pracę przymusową. Jak sama nazwa wskazuje w takim przypadku dzieci są porywane po to, aby dla swoich oprawców wykonywały niewolniczą pracę, nie otrzymując z tego tytułu żadnego wynagrodzenia. Dochodzi do tego czynnik braku wyrażania przez dziecko zgody na wykonywanie takiej pracy, jednak mimo wszystko jest wykonywana z racji zastraszenia i obaw o los własny lub najbliższych. W pewnym stopniu przypominać to może niewolnictwo, gdzie dzieci eksploatowane są do granic ich fizycznych i psychicznych możliwości. Zdarza się, że pomimo tego, że dziecko jest zmuszane do ciężkiej fizycznej pracy to nie otrzymuje odpowiednich posiłków. Szczególną formą pracy przymusowej jest angażowanie dzieci w konflikty zbrojne, co ma stanowić uzupełnienie w sile wojskowej osób dorosłych. Równie poważaną formą handlu dziećmi w zakresie przymusowej pracy jest angażowanie dzieci do produkcji lub dystrybucji narkotyków. Przy czym jest to zagadnienie o tyle poważne, że bardzo często dzieci nie zdają sobie do końca sprawy z tego w czym uczestniczą i że pośrednio przyczyniają się do wyrządzenia krzywdy innym osobom. Zdarzyć się może również taka praca, w której bezpośredniemu zagrożeniu może podlegać zdrowie, a nawet życie dziecka.

¹⁰ G. Kuh, *Komercyjne wykorzystywanie dzieci*, Fundacja Dajmy Dzieciom Siłę, Warszawa 2017, s. 253-254.

¹¹ Tamże, s. 255.

W uproszczeniu chodzi o delegowanie dzieci do niebezpiecznych prac bez żadnej odzieży ochronnej. Uzupełnieniem jest praca pozbawiona zasad moralnych, gdzie dzieci mogą być wykorzystywane przykładowo w formie seksualnej¹².

Jeszcze inną formą jest żebractwo. W takim działaniu chodzi o to, że dzieci przez swoich oprawców wysyłane są na ulice lub w inne miejsca celem zebrania o pieniądze. W bardziej rozbudowanej formie dzieci mogą być celowo zaniedbywane, aby cały proceder był bardziej wiarygodny, a przechodnie chętniej wspierali datkami pieniężnymi. Działanie sprowadza się do tego, że wszystkie zebrane w taki sposób środki muszą być przekazywane na rzecz oprawców. Celem sprawowania kontroli oraz wywołania efektu posłuszeństwa takie dzieci są śledzone i zastraszane, gdy podejmą próbę przykładowo ucieczki lub zatrzymania części środków dla siebie. Istnieje także możliwość, że żebractwo dzieci może być wykorzystane jako czynnik rozpraszający. Oznacza to, że w pobliżu takich dzieci znajdują się osoby, które podejmują próby kradzieży przechodniów, w jeszcze większym stopniu zwiększając swoje zyski. Jest to proceder bazujący na ludzkiej życzliwości oraz chęci pomocy niewinnemu dziecku¹³.

W tym wszystkim nie sposób pominąć handlu dziećmi odnoszącego się do komercyjnej adopcji. Jest to przestępstwo, które w uproszczeniu przypomina tradycyjną adopcję i poszukiwanie dziecka rodziny zastępczej, z tą różnicą, że wszystko odbywa się niezgodnie z prawem. Do tego uwzględniany jest czynnik ekonomiczny, gdyż jedna ze stron, czyli ta sprzedająca dziecko czerpie z tego tytułu korzyści majątkowe. Co do zasady takim przestępstwem mogą być obejmowane wszystkie dzieci, jednak w praktyce największy popyt zgłaszany jest na bardzo małe dzieci, a najlepiej niemowlęta, gdyż rodzina nabywająca dziecko może wychować je bez większych przeszkód i późniejszych tłumaczeń. Jednak tutaj ważne jest to, aby proceder wyglądał tak, jakby strona kupująca dziecko wykazała, że doszło do naturalnego urodzenia w ich zakresie z pominięciem etapu zakupu. W pewnym stopniu jest to płatna forma adopcji ze wskazaniem. Mogą wystąpić przypadki, że do transakcji dochodzi już na etapie, gdy dziecko jeszcze się nie narodziło. Jest to przypadki opisujące skrajną biedę kobiet, które zaszły w ciążę, a dziecko byłoby dla nich bardzo dużym obciążeniem psychicznym i finansowym. Nie chcąc wzbudzać podejrzeń przyszłe matki nawiązują współpracę z agencjami pośredniczącymi, gdzie w zamian za dość duże świadczenie pieniężne godzą się przepisać wszystkie prawa do dziecka na rzecz przyszłych rodziców, którzy są stroną kupującą¹⁴.

W krajach afrykańskich zjawisko nielegalnej adopcji jest jeszcze bardziej złożonym problemem. Tutaj przestępcy mogą bazować na kobietach, które nie potrafią czytać, a tym samym mają problem z właściwym rozumieniem prawa. Przestępca lokalizuje taką kobietę, która ma małe dziecko lub jest w ciąży. Zgłasza się do niej pod pretekstem zaoferowania pomocy podając się przykładowo za urzędnika państwowego dostarczając tym samym stosowne dokumenty. W dokumentach istnieje klauzula o tym, że matka zrzeka się praw do dziecka, a tym samym nawet prawnie nie może się bronić, gdyż taki dokument podpi-

¹² J. Włodarczyk, *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2016, s. 56-57.

¹³ K. Makaruk, *Żebractwo dzieci w Polsce. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, PWN, Warszawa 2015, s. 68.

¹⁴ A. Suda, *Adopcja, „nielegalna adopcja”, a handel dziećmi do adopcji*, MSW, Warszawa 2014, s. 23-24.

sała świadomie. Nawet jeśli występowałyby jakiegokolwiek komplikacje to dochodzi do tego czynnik korupcji wśród urzędników, w wyniku czego opowiadają się oni po stronie nie pokrzywdzonych matek, a właśnie przestępców. Kwestia taka jest przydatna również w innych formach handlu ludźmi, gdzie przestępcom niezbędna jest sfałszowana dokumentacja aktu urodzenia lub innych dokumentów meldunkowych. Jednak jeśli uwzględniany jest czynnik dobrowolny to można również spotkać przypadki, gdzie na czas ciąży kobieta trafia pod opiekę późniejszego kupca dziecka, aby mogła przez pewien czas żyć w lepszych warunkach, niż sama by sobie mogła je stworzyć¹⁵.

Problematyczną kwestią jest to, że tak naprawdę bardzo trudno jest dokładnie oszacować skalę problemu. Nie są prowadzone oficjalne statystyki odnoszące się do liczby dzieci, które mogą doznawać krzywdy w taki sposób. Nawet, jeśli Policja i inne organy ścigania klasyfikują takie przypadki w swoich statystykach to są to dane wyraźnie zaniżone. Przede wszystkim do takich statystyk trafiają jedynie dzieci, w stosunku do których wykazano, że były przedmiotem handlu. Przyjmuje się, że takie zjawisko jest nawet kilkukrotnie szersze od oficjalnych danych. Dane międzynarodowe wskazują, że każdego roku sprzedaży może podlegać nawet 1,2 mln dzieci na całym świecie. Jest to rynek dość dynamicznie rozwijający się i przede wszystkim zależny od upodobań nabywców. Pewnego rodzaju w tym wszystkim jest to, że społeczeństwo jest coraz bogatsze, a tym samym może pozwolić sobie na bardziej luksusowe dobre. W pewnych kręgach to właśnie dziecko traktowane jest jako towar luksusowy. W ostatnich czasach szczególnie dynamicznie rozwijają się dwie formy handlu dziećmi. Jest nim handel adopcyjny oraz ukierunkowany na przemysł seksualny. Jednym z poważniejszych problemów jest porywanie nastoletnich dziewczyn, które angażowane są do świadczenia usług seksualnych. Nawet ewentualna ciąża dla przestępców nie jest problemem, gdyż w żadnym przypadku nie przerywa się ciąży, a jedynie zaczyna się poszukiwać kupca na noworodka. Według różnych szacunków na każdym z takich przypadków przestępca mogą zarabiać od 10 do nawet 20 tys. dolarów. Celem podwyższenia zysków przestępca decydują się na wypożyczenia lub handel wymienny. Na gruncie materialnym jest to pewnego rodzaju dzierżawa, za którą nabywca musi zapłacić¹⁶.

Czasami zdarza się, że polityka jakiegoś państwa wręcz pośrednio zachęca do włączenia się w rynek handlu dziećmi. Takim przykładem mogą być Chiny, gdzie poprzez istniejący problem dużego zaludnienia urodzenie kilkoro dzieci może być karane. Chcąc ustrzec się przyznania kary Chińczycy w tajemnicy przed rządem decydują się na zakup dziecka. Następnie tłumaczyć to mogą odwiedzinami jakiegoś krewnego lub nalezieniem i zaadoptowaniem. W państwie środka następuje szczególne ukierunkowanie na zakup dziewczynki, którą następnie będzie można bogato wydać za męża. Oficjalne statystyki podają, że dziewczynkę w Chinach można już kupić za około 400-500 zł. Z kolei w państwach afrykańskich częściej procederowi handlu dziećmi poddawani są chłopcy. Wynika to przede wszystkim z niedoboru siły nabywczej. Ponadto chłopcy uznawani są za bardziej pracowitych i wytrzymałych, przez co taki zakup stosunkowo szybko się zwraca. Jeśli przestępca ma kilka możliwych do wyboru form prowadzenia nielegalnej działalności w zakresie han-

¹⁵ P. Kudzia, G. Pawelczyk, *Hurtownia seksu*, [w:] *Wprost* 37/2003 r., s. 31-32.

¹⁶ Z. Lasocik, *Handel ludźmi - zapobieganie i ściganie*, UW, Warszawa 2006, s. 44-45.

dłu ludźmi to bardzo często decyduje się właśnie na dzieci. Wpływ na taki stan rzeczy ma kilka czynników. Przede wszystkim przyjmuje się, że dziecko jest tanie w utrzymaniu. Już sam fakt jedzenia przemawia za względami ekonomicznymi, gdyż dziecko zje nieporównywalnie mniej niż osoba dorosła. Dochodzi do tego czynnik łatwej możliwości zastraszenia. Dzieci po prostu wykazują większe przejawy w słuchaniu się swoich oprawców¹⁷.

Grupy dzieci najbardziej zagrożonych

Zjawiskiem handlu dziećmi może być objęte praktycznie każde dziecko, jednak istnieją pewne regiony świata lub okoliczności, które są szczególnym zagrożeniem dla młodego człowieka. Sami przestępcy decydują się wybierać obszary, które są dla nich najmniej problematyczne. Bardzo często chodzi im o to, aby przy minimalnym wysiłku po prostu otrzymać, jak najwyższe bonifikaty pieniężne. Pewnego rodzaju ułatwieniem dla przestępców są obszary na których prowadzone są działania wojenne lub inne lokalne konflikty zbrojne. W takim przypadku czymś naturalnym jest to, że pewna grupa dzieci może zaginąć. Nawet, jeśli rodzice porwanego dziecka zgłoszą porwanie to ze względu na fakt trwania wojenny cała procedura będzie się wydłużać, nie wykazując większej skuteczności. Kolejnym przykładem są państwa, w których prawa człowieka nie do końca są przestrzegane. Nawet jeśli rodzina udaje się do takiego państwa w celach turystycznych to nieświadomie może znaleźć się w kręgu zainteresowania przestępców porywających dzieci. Trzecią zagrożoną grupą są dzieci wychowujące się w państwach o wysokim wskaźniku ubóstwa. W takich przypadkach dzieci, aby się przeżyć lub pomóc swoim rodzicom poszukują pracy na ulicy, co jest dla nich skrajnie niebezpieczne. W takich przypadkach przestępcy praktycznie niczym nie ryzykują skupiając się na takiej grupie społecznej. U dzieci problemem jest także fakt naiwności oraz niskiego wykształcenia. Powoduje, że dzieci nawet nie są świadome istnienia omawianego rodzaju zjawiska. Jeśli przestępca jest dla nich miły, to dzieci tracą czujność, zaczynają mu ufać, a po czasie nawet się nie orientują, że zostały porwane. Spajane jest to przez nielegalnych imigrantów oraz osoby, które decydują się na poszukanie lepszych warunków do życia za granicą. Takie przypadki reprezentowane są przez całe rodziny, które wyjeżdżają do innego kraju w poszukiwaniu lepszych warunków egzystencjonalnych. Dla dziecka kluczowe jest pierwszych kilka tygodni, gdzie nawiązuje swoje pierwsze znajomości. Jeśli trafi na nieodpowiednie środowiska to ryzykuje tym, że może zostać porwany¹⁸.

Przestępcy swoich ofiar, jeśli chodzi o dzieci to mogą ich szukać w przypadkach, gdy znajdują się one pod opieką osób, które nie są ich prawnymi opiekunami. W przypadku Unii Europejskiej szczególnie narażone są dzieci, które w celach wycieczkowych samotnie przekraczają granice. Dochodzą do tego przypadki dzieci przebywających w ośrodkach opiekuńczo-wychowawczych lub w ośrodkach dla cudzoziemców. W obydwu przypadkach dzieci na pewien czas wychodzą poza obszar obiektu i to bez opieki co stanowi szansę dla porywaczy. Są to środowiska, w których nacisk na poszukiwania nie jest tak duży, jak

¹⁷ S. Buchowska, *Czynniki sprzyjające handlowi ludźmi*, UW, Warszawa 2006, s. 68-69.

¹⁸ J. Rubiś-Kulczycka, *Handel ludźmi jako forma współczesnego niewolnictwa*, Uczelnia Jana Wyżykowskiego, Polkowice 2016, s. 34.

przy tradycyjnych rodzinach. Jedną z najlepszych grup dla przestępców są dzieci oficjalnie zaginione. Co prawda dotarcie do takich grup nie jest łatwe, jednak w tym przypadku efekt poszukiwań przez organy ścigania będzie taki sam jak do tej pory. Ostatnią grupą o potencjalnym największym zagrożeniu porwaniem są osoby porzucone przez rodziców. Tutaj dobrym przykładem jest kłótnia dziecka z rodzicami, gdzie dziecko jest wyrzucane z domu lub w ramach buntu samo na kilka dni chce oddalić się od domu. Są to przypadki, gdy dziecko jest silnie wzbudzone, a zarazem osłabione pod względem emocjonalnym i poszukuje akceptacji w otoczeniu¹⁹.

Mechanizm pozyskiwania dzieci do handlu

Handel dziećmi zawsze przyjmuje charakter procesowy, przez co poszczególne działania rozłożone są w czasie. Zależnie od przypadku wszystkie czynności mogą trwać od kilku dni do nawet kilku lat. Wszystko rozpoczyna się od wyboru ofiary. Jest to kluczowe zadanie dla przestępców, gdyż będzie warunkować łatwość przeprowadzenia kolejnych czynności. Przede wszystkim wyszukiwane są dzieci bezradne, pozbawione wsparcia rodzinnego oraz prowadzące ryzykowny styl życia. Tutaj dobrym przykładem są dzieci w wieku szkolnym, które często chodzą na wagary. Jest to etap charakteryzujący się długotrwałą obserwacją, co ma pomóc w zrozumieniu zachowań potencjalnej ofiary. Jeśli to możliwe to wyszukiwane są osoby, które są słabe pod względem psychicznym i istnieje podejrzenie, że łatwo będzie je można szantażować. Kolejna faza całego procesu to rekrutacji. To właśnie w tej fazie następuje pierwszy kontakt ofiary z przestępcą, który wykorzystując różnego rodzaju podstęp stara się przejąć kontrolę nad dzieckiem. Jednym z takich przykładów jest zaoferowanie swojej pomocy podczas podwiezienia do szkoły lub domu. Jeśli dziecko jest już starsze i słabo sytuowane pod względem materialnym to postępowanie może się sprowadzać do oferowania bardzo dobrej pracy. Po tym wszystkim przechodzi się do fazy trzeciej, którą jest przejęcie kontroli nad ofiarą. Chodzi przede wszystkim o uzyskanie przewagi psychicznej, nie rzadko uciekając się do szantażu lub zastraszenia. Bezwzględnie osoba musi zostać pozbawiona dokumentów oraz telefonu, aby wykluczyć ryzyko kontaktu z kimś bliskim. Przestępcy dla zwiększenia własnego poziomu bezpieczeństwa mogą często zmieniać miejsce zamieszkania, co znacząco utrudni przygotowanie planu potencjalnej ucieczki. W dodatku dziecko będzie się czuć mniej pewnie siebie. W kolejnej fazie następuje podtrzymanie kontroli nad ofiarą. Ma to jeszcze bardziej osłabić psychikę dziecka i wymusić postawę bezwzględnego posłuszeństwa. Dla osiągnięcia takiego efektu przestępcy mogą stosować przemoc fizyczną lub psychiczną. Czasami może być przypominany fakt, że jeśli dziecko nie będzie posłuszne to ktoś z jego bliskich ucierpi. Po tym wszystkim przechodzi się do ostatniej fazy, którą jest legalizacja pobytu. Chodzi o to, aby dziecko miało już wyrobione dokumenty świadczące o tym, że należy do konkretnej rodziny. Naturalnie chodzi o wykazanie związku w dokumentach pomiędzy stroną nabywającą, a samym dzieckiem²⁰.

¹⁹ Z. Lasocik, M. Koss, Ł. Wieczorek, *Handel dziećmi. Wybrane problemy*, Ośrodek Badań Handlu Ludźmi IPSiR UW, Warszawa 2007, s. 78-79.

²⁰ J. Rubiś-Kulczycka, *Handel ludźmi...*, dz. cyt., s. 35-36.

Trendy w handlu dziećmi

Tak jak w każdym segmencie gospodarki, również rynek nielegalny handlu dziećmi charakteryzuje się pewnego rodzaju trendami. Jeśli chodzi o kraje europejskie, to najbardziej pożądane są młode dziewczynki do 15 roku życia. Ta grupa dzieci wykorzystywana jest głównie w seks przemyśle, gdzie całe zyski z prowadzonego nierządu trafiają do oprawców. W pewnym stopniu jest to odpowiedź na zapotrzebowanie mężczyzn, które z jakiegoś powodu chcą obcować z coraz młodszymi kobietami. Takie kobiety dość łatwo zwerbować, gdyż przestępcy oferują możliwość wyjazdu do innego kraju, oferując przy tym bardzo dobre wynagrodzenie. Zdarza się także, że rodzice ze względu na złą sytuację materialną pozwalają dzieciom na taki wyjazd, przykładowo na okres wakacyjny. Kolejną pożądaną grupą są dzieci obydwu płci do 10 roku życia, które są werbowane po to, aby zaangażować ich do zebrania i wyłudzenia pieniędzy. Zdarzają się przypadki, że to rodzice inicjują cały proceder uznając, że jest to tylko forma wypożyczenia, która również im pozwoli poprawić warunki bytowe. W praktycznym ujęciu w tej grupie dzieci najczęściej można spotkać te pochodzące z Mołdawii oraz Rumunii. Ostatnią grupą o nasilającym się trendzie są dzieci obydwu płci maksymalnie do 5 roku życia, które są przeznaczane do nielegalnej adopcji. Jest to dość problematyczna grupa dla samych sprzedających, gdyż zamawiający oczekuje konkretnego dziecka ze ściśle opisanymi parametrami fizycznymi lub krajem, z którego dziecko powinno pochodzić. Od strony praktycznej w takim rozwiązaniu często spotyka się uiszczanie zaliczki, co ma pośrednio pokryć koszty poszukiwania idealnego dziecka dla kupca. Spotkać można przypadki, że dzieci porywane są po to, aby przy ich udziale przeprowadzać obrzędy satanistyczne lub inne czynności, gdzie usuwane mogą być im narządy. Jednak nie jest to na szczęście trend dominujący w żadnym regionie świata²¹.

Podsumowanie

Podsumowując powyższe rozważania dochodzi się do wniosku, że handel dziećmi jest jednym z bardziej poważnych zagrożeń społecznych. Skutki takich działań dotyczą przede wszystkim samych pokrzywdzonych dzieci. Jednak w szerszym ujęciu przekłada się to na całe społeczeństwo, które coś traci. Należy pamiętać, że takie dzieci kiedyś dorosną i będą próbować budować swoje własne rodziny, co może się zakończyć kreowaniem jakichś patologii społecznych i zjawiska wycofania, co wiąże się z doświadczeniami z przeszłości. Nawet jeśli przestępstwo zostanie wykryte to trudno jest przedstawić jednoznaczne dowody, że rzeczywiście doszło do handlu. Wynika to z faktu, że to organ ścigania musi wykazać, że dziecko zostało przekazane w złej wierze, a przy tym jedna ze stron uzyskała jakiejś korzyści np. finansowe. Również strony między sobą zabezpieczają, a raczej chronią siebie nawzajem co bardziej utrudnia wykrycie takiego procederu. Problem występuje również podczas wykrycia handlu nastolatkami, gdzie np. najczęściej strona może deklarować, że

²¹ A. Morawska, *Handel dziećmi w perspektywie europejskiej - wyzwania dla praktyków*, Ośrodek Badań Handlu Ludźmi IPSiR UW, Warszawa 2007, 82-83.

udała się w podróż, aby zapewnić dziecku lepsze warunki do kształcenia się. Takie problemy można mnożyć w nieskończoność, co skłania do wniosku, że handel dziećmi w najbliższych latach raczej nie ustanie o ile jeszcze bardziej się nie rozwinie. Bardzo przerażającym jest faktem handel zwany również nielegalną adopcją niemowląt. W tych czasach w pogoni za wszelkimi dobrami zapominamy o emocjach, uczuciach, bądź po prostu chęci szybkiego prostego wyrwania się z patologii, czy też dołka finansowego fundujemy czasem świadomie czasem w dobrej wierze zapewniamy dzieciom traumę na całe życie.

Literatura:

1. Antonów R., *Handel ludźmi – kierunki, metody i rodzaje zniewolenia ofiar*, UMCS, Lublin 2014.
2. Buchowska S., *Czynniki sprzyjające handlowi ludźmi*, UW, Warszawa 2006.
3. Herman J.L., *Przemoc – uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 2004.
4. Jasiński F., Karsznicki K., *Walka z handlem ludźmi z perspektywy Unii Europejskiej*, Państwo i Prawo, Warszawa 2003.
5. Kudzia P., Pawelczyk G., *Hurtownia seksu*, Wprost 37/2003.
6. Kuh G., *Komercyjne wykorzystywanie dzieci*, Fundacja Dajmy Dzieciom Siłę, Warszawa 2017
7. Lasocik Z., *Handel ludźmi - zapobieganie i ściganie*, UW, Warszawa 2006.
8. Lasocik Z., M. Koss, Ł. Wieczorek, *Handel dziećmi. Wybrane problemy*, Ośrodek Badań Handlu Ludźmi IPSiR UW, Warszawa 2007.
9. Lasocik Z., *Prawne podstawy zwalczania handlu ludźmi w Stanach Zjednoczonych*, AON, Warszawa 2008.
10. Makaruk K., *Żebractwo dzieci w Polsce. Dziecko Krzywdzone. Teoria, badania, praktyka*, PWN, Warszawa 2015.
11. Morawska A., *Handel dziećmi w perspektywie europejskiej - wyzwania dla praktyków*, Ośrodek Badań Handlu Ludźmi IPSiR UW, Warszawa 2007.
12. Pawłowski M., *Międzynarodowe standardy ścigania handlu ludźmi i ochrony jego ofiar*, AON, Warszawa 2014.
13. Romańczak S., *Problem handlu dziećmi w Polsce i na świecie*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2011.
14. Rubiś-Kulczycka J., *Handel ludźmi jako forma współczesnego niewolnictwa*, Uczelnia Jana Wyżykowskiego, Polkowice 2016.
15. Sońta K., *Przeciwdziałanie handlowi ludźmi w prawie międzynarodowym*, Uniwersytet Warszawski, Warszawa 2015.
16. Suda A., *Adopcja, „nielegalna adopcja”, a handel dziećmi do adopcji*, MSW, Warszawa 2014.
17. Włodarczyk J., *Wykorzystywanie seksualne w dzieciństwie a konsekwencje w życiu dorosłym*, Fundacja Dajemy Dzieciom Siłę, Warszawa 2016.
18. Zawadzka G., *Problem handlu dziećmi w Polsce – opinie i doświadczenia profesjonalistów*, Fundacja Dzieci Niczyje, Warszawa 2010.

Netografia:

19. www.canee.net.
20. <http://www.handelludzmi.eu/hl/o-handlu-ludzmi/handel-dziecmi>.